

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# EXPRES

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok X

WTOREK, 19 KWIETNIA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 109

### Katastrofa samolotu w Poznaniu

Piloci nie doznali szwanku

Poznań, 19 kwietnia.

W dniu wczorajszym około południa miała miejsce na Wildzie katastrofa samolotowa. Na skutek wysadzenia motoru samolot wojskowy, który szybował nad boiskiem sportowym „Warty”, zaczął nagle opadać i w pewnym momencie stoczył się w dół.

Lotnicy, ppor. Mann i kapral Walczak wyszli z wypadku bez szwanku, poza ogólnym wstrząsem. Samolot został poważnie uszkodzony.

# Groźba wojny japońsko-sowieckiej

## Alarmujące wiadomości o przygotowaniach sowieckich do ofensywy. — Atmosfera wojenna w Moskwie

Londyn, 19 kwietnia. Od kilku dni już nadchodzą z Dalekiego Wschodu alarmujące wieści o znacznym zaostrzeniu się stosunków między

Japonią a Sowiecami. Napężenie to powstało wskutek ciągłego gromadzenia większych sił sowieckich na pograniczu Mandżurji. W dniu wczorajszym nade-

szła do Londynu wiadomość o oświadczeniu, jakie złożył minister spraw zagranicznych Japonji na konferencji prasowej w Tokio. Minister oświadczył, że Japonja nie zamierza wszczynać wojny z Sowiecami, jednak należy się liczyć z wszelkimi ewentualnościami, wobec koncentrowania wojsk sowieckich na pograniczu Mandżurji, co Sowieci bynajmniej nie robią dla celów defenzywy, lecz raczej do ofensywy.

Pozatem wielkie zaożnienie w sytuacji wywołał tajemniczy zamach na pociąg przewożący wojska japońskie w dniu 12 b. m. Jak wykazało dochodzenie, zamachu tego dokonali agenci komunistyczni. W końcu minister zaznaczył, że na pograniczu sowieckim znajduje się już około 70.000 żołnierzy, pod-

czas gdy wojska japońskie w Mandżurji i Korei liczą zaledwie 5 dywizji.

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych wywołało w zagranicznych kołach politycznych wielkie wrażenie. Jednocześnie nadeszły do Londynu wiadomości o nastrojach w Rosji Sowieckiej.

W MOSKWIE PANUJE ATMOSFERA WOJENNA, jednak narazie nie należy się spodziewać wybuchu wojny. W Moskwie rozbrzmiewa obecnie hasło „Wszystko dla wojny” i w tym też kierunku zwrócone są wszystkie wysiłki.

W gorączkowym tempie odbywają się prace w zakładach pracujących dla celów wojskowych, przyczem na wschód transportowane są wielkie ilości tanków, samolotów i ciężkiej artylerji.

### Proces o podpalenie składów mebli w Krakowie

celem uzyskania premii asekuracyjnej

Kraków, 19 kwietnia. Wczoraj, przed Sądem Przysięgłych w Krakowie, rozpoczęła się rozprawa na kilka dni, sensacyjna rozprawa karna przeciw 49-letniemu dyrektorowi firmy „Orient”, Eugeniuszowi Reichertowi i 27-letniemu stolarzowi, Janowi Dudziakowi, — oskarżonym o zbrodnię podpalenia i usiłowanego oszustwa na szkodę Tow. asekuracyjnego „Riunione Adriatica di Sicurtà”.

Jak podaje akt oskarżenia, Reichert jeszcze w okresie dewaluacji marki, założył w Krakowie udziałową firmę „Orient”, celem dostarczania siana, mebli i urządzeń koszarowych dla wojska. Interes szedł wówczas doskonale i akcjonariusze osiągnęli pokaźne zyski. — Wkrótce potem osk. Reichert uruchomił drugą, tym razem już własną firmę „Jerry”, która wytwarzała meble biurowe. W roku 1925, skutkiem nieporozumień między udziałowcami firmy „Orient”, do szło do likwidacji tego przedsiębiorstwa.

Z upadkiem „Orientu”, zaczęło się coraz szybsze podupadanie firmy „Jerry”, tak, że już w roku 1927 zaprzestano własnej produkcji, ograniczając się tylko do roli pośredniczki. Obrabiany pieniążek zmalał do minimum, a równocześnie wzrosły koszty administracji. Coraz silniej dawał się odczuwać brak nabywców na towary, zakupy w poprzednich latach, a obraz nadchodzącej ruiny powiększały liczne egzekucje, które w tym czasie groziły osk. Reichertowi.

### Pożar w domu mieszkalnym

(dg) Nocy ubiegłej, około godziny 1-jej do domu przy ul. Piłsudskiego nr. 4, zawezwano I oddział straży ogniowej. W mieszkaniu p. Wędrowicza zapaliły się sprzęty domowe od wadliwej budowy przewodu kominowego. Pożar przybrał w ciągu kilku minut groźne rozmiary i jedynie dzięki intensywnej akcji straży, nie doszło do katastrofalnych wypadków. Po upływie pół godziny pożar ugąszone. Straty narazie nie obliczone.

Na tle tych oplakanych stosunków materialnych — zarzuca dalej akt oskarżenia — powstała u Reicherta myśl zlikwidowania tego przedsiębiorstwa w sposób sztuczny, a zarazem rentowny, jak to ujawniły wyniki śledztwa.

Początkowo Reichert miał magazyn przy ul. Florjańskiej, później przeniósł go do baraków drewnianych, wydzielonych od wojskowości przy ul. Dworskiej 3, w dzielnicy Płaszów, obok rogatki wielickiej. Magazyny te ubezpieczył z wiosną 1930 r. w Tow. ubez. „Riunione Adriatica”, podając dwukrotnie wyższą wartość, na podstawie sfałszowanych ksiąg handlowych i fałszywego inwentarza, sporządzonego w maju 1930 r. z datą 1-go stycznia 1930. — Meble ubezpieczone były na tej podstawie na kwotę 87 tysięcy 610 zł. 50 gr., podczas gdy rzeczywista ich wartość wynosiła, zdaniem rzeczoznawców, tylko około 30 tysięcy zł.

Do realizacji planu znalazł pomocnika, w osobie osk. Jana Dudziaka, któregoby wyzwolił u siebie na czeladnika stolarskiego. Przy jego to pomocy zostały ustalone między meblami w magazynie szklane dymiony z nasyconym z solą lontem, również z nasyconym naftą.

### Hoover zażąda pełnomocnictw

Kryzys w Ameryce wzmağa się

Berlin, 19 kwietnia. „Vossische Zeitung” w korespondencji z Ameryki donosi:

— Rząd Hoovera stoi przed nowymi i bardzo poważnymi problemami.

Bankructwo koncernu Insulla wykazało, jak ograniczone są możliwości rządu w walce z zaostrzającym się kryzysem. Hoover znalazł się w ciężkiej sytuacji. Mnożą się oznaki, że rząd będzie się domagał nadzwyczajnych pełnomocnictw, by opanować sytuację.

W tych warunkach, pisze dalej dzien-

nik, odbywają się oczywiście znów odgłosy, które dewaluację dolara uważają za jedyne możliwe wyjście.

Nie myślą przytem o zupełnym odwołaniu się dolara od parytetu złota, lecz o zepchnięciu jego kursu do poziomu zgórzonego. Charakterystyczne jest, że Owen Young, którego następcą jest, ustalonego. Charakterystyczne jest, że Owen Young, którego następcą jest, ustalonego. Charakterystyczne jest, że Owen Young, którego następcą jest, ustalonego.

# Sensacyjny proces o zwrot kota

## Dwaj bezrobotni toczą spór, łożąc kilkadziesiąt złotych na koszty sądowe

Chełm, 19 kwietnia. Wśród ludności m. Chełma nielada sensację wywołał, toczący się od dłuższego czasu proces... o zwrot kota.

W miasteczku Rajwice mieszkali w sąsiedztwie dwaj bezrobotni rzemieślnicy Tuchsznajder i Blum.

Tuchsznajder miał pięknego kota, który był ulubieńcem całej rodziny.

Pewnego dnia kot „złożył wizytę” sąsiadowi Blumowi, wyrządzając swoim pobylem w mieszkaniu pewne szkody.

Blum chcąc otrzymać odszkodowanie od Tuchsznajdera, zatrzymał kota, przywiązując go do łóżka.

Prawy właściciel kota nie dał tak łatwo za wygraną i skorzystał z nieobecności domowników w mieszkaniu sąsiada zabrał zpowrotem kota.

Na tem tle powstał proces między sąsiadami. Blum oskarżył Tuchsznajdera o kradzież. Proces został kilkakrotnie odraczany, celem wezwania dodatkowych świadków i w ten sposób, procesi-

jący się bezrobotny rzemieślnik, pozbawiony kawałka chleba, łożył na koszty sądowe blisko 70 zł.

Sprawa ta znalazła się ponownie w ostatnich dniach na wokandy Sądu Grodzkiego w Chełmie, gdzie wreszcie znalazła zakończenie.

Na procesie zeznawała około 20 świadków i sprawa toczyła się przez cały tydzień. Z jednej strony występował nawet adwokat. Późnym wieczorem Sąd wyłożył wyrok, mocą którego Tuchsznajder zwolniony został z oskarżenia o kradzież, jak również otrzymał prawo własności — kota.

# Tłum usiłował zlinczować sekwestratora

## który zajął worek mąki za zaległe podatki. — Szereg osób aresztowanych

Chełm, 19 kwietnia. Charakterystyczny wypadek miał miejsce w ostatnich dniach w Chełmie. Ulicą Pocztową szedł tragarz, dzwigając na plecach worek mąki, należący do tamtejszego piekarza, który zalegał w placeniu podatków.

W pewnej chwili zatrzymał tragarza sekwestrator skarbowy domagając się odstawienia mąki do Urzędu Skarbowego. Między sekwestratorem, a tragarzem wywiązała się bójka. Tymczasem zgromadził się większy tłum przechodniów, który przybierając groźną postawę stanął po stronie tragarza.

Na głowę sekwestratora posypały się ciężkie razy rozgoryczonego tłumu i nagle, gdyby nie szybka interwencja policji, która rozprężyła tłum, aresztując szereg osób.

### WYPADKI PRZY PRACY.

Lódź, 19 kwietnia.

(dg) Dziś rano zawezwano pogotowie miejskie do dwóch wypadków przy pracy w rzeźni miejskiej przy ul. Łążyńskiej Nr. 1.

37-letni rzeźnik, Gedale Goicer, zamieszkały przy ul. Kilińskiego Nr. 43 odniósł w czasie pracy rane cięta lewej ręki, zaś 43-letni rzeźnik, Roman Romosin (Katy — Lwowska 1) — rane cięta lewego przedramienia. Oba uszkodzenia udzieleno doraźnej pomocy, poczem przedstawiono ich na miejscu w stanie b. osłabionym.

# Oszuści finansowi w historii świata

## Twórca pieniędzy papierowych. — Afera panamska. — Afera kolejowa w Niemczech. — Barmant, Gualino i Oustric.

### Na genialniejszym aferzystą finansowym był jednak Ivar Kreuger.

(m) Ivara Kreugera, którego za życia nazywano genialnym finansistą i pierwszym w Europie organizatorem wielkich koncernów przemysłowych, teraz już nikt nie nazywa inaczej, jak genialnym awanturnikiem, oszustem. Człowiek, który przez wiele lat wprowadzał w błąd cały świat, który korzystając z kolosalnego zaufania, dokonywał potężnych transakcji, kupował monopole we wszystkich krajach, udzielał wielomilionowych pożyczek — okazał się najgenialniejszym oszustem wszystkich czasów.

Ale Kreuger nie był pionierem w tej dziedzinie. Kreuger nie był pierwszym, który na świecie tworzył tak fikcyjne przedsiębiorstwa i dokonywał fikcyjnych finansowych operacji. Historia świata przynosi szereg innych przykładów, niemieńskich sensacyjnych, aczkolwiek nie zakrojonych na tak wielką skalę.

W osiemnastym wieku zjawiał się na arenie europejskiego świata finansowego szkocki finansista John Law, którego nazwisko przeszło do historii, jako wynalazcy papierowych pieniędzy. Według projektu Johna Lawa, w roku 1716 we Francji zorganizowano pierwszy bank akcyjny, prywatny, który po dwóch latach zamieniony został na bank państwowy. Bank ten wypuścił w obieg papierowe pieniądze na sumę 33071 miliona franków, przyczem równocześnie zabroniono obywatelom przyjmować monety metalowe.

Law umiał zainteresować najszerze koła społeczeństwa grą spekulacyjną akcjami. W roku 1720 osiągnął on punkt kulminacyjny, otrzymując tekę ministra finansów Francji.

Jednak zaufanie do papierowych pieniędzy zaczęło mało pomału zamierać. Po upływie roku bank ogłosił niewypłacalność, papierowe pieniądze Johna Lawa przestały być notowane na giełdzie i kolosalna ilość ludzi straciła przy tem cały swój majątek. John Law zmuszony był salwować się ucieczką i spędził resztę swego żywota w Wenecji, gdzie w roku 1729 zmarł.

Drugi wielki skandal finansowy w 19 stuleciu rozegrał się również we Francji. Była to słynna „panama”.

Francuski dyplomata i inżynier, Ferdinand Lesseps, który zbudował kanał Suezki, zorganizował towarzystwo dla budowy kanału panamskiego. Towarzystwo to ogłosiło upadłość w roku 1880,

## Edgar Wallace w swódnię

(y) Angielska pisarka Bloom pod względem wydajności swej produkcji na niwie literackiej śmiało rywalizować może ze zmarłym niedawno Edgarem Wallace. Ostatnia jej powieść pod tytułem „Pamiętnik żony oficera marynarki”, została napisana w ciągu 4 dni. Miss Bloom zapewnia, iż dzienna jej produkcja sięga 15 tysięcy słów. Literatka angielska nie zdołała pobić rekordu szybkości jedynie z winy służącej. Tego samego dnia, gdy powieściopisarka z westchnieniem ulgi napisała pod swem dziełem słowo „koniec”, dziewczyna sprzedała manuskrypt jako makulaturę. Miss Bloom musiała z ciężkim sercem zdecydować się napisać całą powieść na nowo. Dla każdego innego literata byłaby to niewątpliwie niepowetowana strata, dla rekordowej pisarki napisanie porażki drugiego powieści, było jedynie pewną niewygoda, połączone z stratą czasu.

Miss Bloom zapewnia, iż nie otrzymała należytego wykształcenia. Mimo, iż ojciec jej był rektorem na uniwersytecie w hrabstwie Gloucester, nie przywiązywał wielkiej wagi do wykształcenia szkolnego. Edukację swej córki zredukował do nauki czytania i pisania. Uważał on, iż o dalszym swym wykształceniu winna ona sama decydować, zależnie od swych skłonności i zamiłowania.

przyczem akcjonariusze stracili wówczas 1500 milionów franków. Afera ta zakończona została tem, że inż. Lesseps, twórca kanału suezkiego i inż. Eiffel, twórca wieży Eiffila w Paryżu, skazani zostali na kilka lat więzienia.

W roku 1892, w związku z aferą panamską, 500 posłów zostało oskarżonych o branie łapówek. Proces jednak nie odbył się, albowiem mógł on niewątpliwie wstrząsnąć posadami republiki francuskiej.

Niemcy również mogą zanotować w swej historii wielką aferę. Była to sprawa niemieckiego króla kolejowego, Hen-

ryka Krousberga, który budował na własny rachunek koleje żelazne w Prusach, na Węgrzech, w Rumunji i t. d. W roku 1870, nagle nie zostały wykupione kupony akcji akcjonariuszy rumuńskich. Krousberg ogłosił niewypłacalność i zmuszony był uciec do Moskwy, gdzie go jednak aresztowano i wysłano do Niemiec. Zmarł on w Berlinie w wielkiej nędzy.

Ostatnie lata, również przyniosły szereg skandali finansowych w Europie. Nazwiska tego rodzaju jak Bracia Barmant w Niemczech, Gualino we Włoszech Oustric we Francji i t. d. długo nie zni-

kały z łamów wszystkich dzienników świata. Wszyscy ci ludzie rozpoczynali swe kariery jako biedacy, zdobywali wielkie fortuny, a później okazywało się że są to sprytni aferzyści, którzy swe miliony zdobyli jedynie wskutek zaufania do nich ludzi, a gdy tylko zmieniła się konjunktura, wychodziła na jaw latentna prawda.

Dziś do tej galerii przybywa jeszcze nazwisko Ivara Kreugera, który, co trzeba przyznać, był najgenialniejszym ze wszystkich awanturników finansowych.

# W Rosji niema ludzi starych

## Wielu zginęło podczas wojny, wielu zastrzelono podczas rewolucji oraz umarło podczas klęski głodowej

### W Sowieciech niema statystyki głodowej

(h) Znany pisarz francuski Loui's Charles drukuje na łamach jednego z pism paryskich sensacyjne swoje wrażenia z pobytu w Rosji. Sowieckiej. Zdaniem Roger'a Rosja jest krajem, w którym niema prawie ludzi starych.

— Wracam do domu — pisze Roger, — o godzinie 9 wieczorem. W ciągu dnia przeszedłem 37 ulic i bulwarów. 3 razy jechałem autobusem i 2 razy tramwajem. Obiad jadłem w jednej restauracji, a kolację w drugiej. Ogólnie biorąc, w ciągu tego ruchliwego dnia spotkałem na ulicach Moskwy 5 — 6 tysięcy ludzi. Z liczby tej ludzi starych spotkałem wszystkich 108. Każdy z nich miał powyżej lat 40, przyczem w liczbie tych 108 było 35 starców żebraków i 12 kobiet sprzedających na ulicach zapłaki.

Ponieważ mnie sprawa ta zastanowiła, zdecydowałem się zbadać to niezwykle zjawisko.

A więc interpelowałem wszystkie spotkane przeze mnie osoby. Zadawałem odnośnie pytania służbie w hotelu, urzędnikom sowieckim, znajomym paniom i t. p.

Z otrzymywanych odpowiedzi dorozumiałem się następujących przyczyn zupełnego niemal braku w Moskwie ludzi w wieku podeszłym z zmarszczkami na twarzach.

— Wielu ludzi zginęło podczas wojny. Wielu zastrzelono podczas rewolucji. Wiele umarło z wszelakich chorób i głodu podczas tych straszliwych lat klęski głodowej w Rosji. Niektórzy nie „polubili” sowieckiego regime'u — i wy-

emigrowali zagranicę. Innych znów za kontrrewolucyjne poglądy, czy działalność antypaństwową zesłali na północ. Jeszcze inni nie wytrzymali psychicznie i nerwowo tej głębokiej przemiany, jaka zaszła we wszystkich przejawach życia po rewolucji bolszewickiej i popelnili samobójstwo. Tych ostatnich najprawdopodobniej było dość dużo, bowiem w kraju, gdzie niemal wszystkie ściany zalepione są wykresami statystycznymi, brak tylko statystyki samobójstw.

Inni znów na pytanie, dlaczego właśnie Sowieci pozbawione są starców, zapuszczali się w rozumowanie abstrakcyjne.

— Oczywiście władze sowieckie nie wprowadziły jeszcze w życie planowej akcji likwidowania starców w swoim kraju. Niemniej jednak likwidacja ta odbywa się zupełnie naturalną drogą, automatycznie. Nikt z tego powodu w Sowieciech nie rozdziera szat, bowiem przy najlepszym nawet stosunku do nich i przy najlepszych warunkach życia, staruszkowie ogromnie wstrzymują tempo życia i ciągle dążenie naprzód naszego państwa. Główne nasze nadzieje to jeszcze nie młodzież, która wzrosła po wybuchu rewolucji, a dzieci, wykarmione wyłącznie mlekiem bolszewickim. Dopiero to pokolenie nie wie nic o przeszłości i bezkrytycznie będzie przyjmowało nasze nauki i zasady. To jest podstawa naszej przyszłości.

Po otrzymaniu wszystkich tych wyjaśnień literat francuski przestał się dziwić zjawisku, prawie zupełnego braku ludzi w dojrzałym wieku.

# Niezwykła tragedia uczonego, który w krótkim czasie utracił całą swą rodzinę

(x) Przed kilku dniami w godzinach przedpołudniowych, służący zajęty sprzątaniami w drugim instytucie fizykalnym przy uniwersytecie wiedeńskim natknął się na zwłoki asystenta dr. Ewalda Szmida, leżące w pokoju służbowym. Przy zwłokach leżał rewolwer. Służący zaalarmował natychmiast pogotowie, którego lekarz skonstatował, że dr. Smidt popelnil samobójstwo przez postrzał w pierś i że zgon denata nastąpić musiał w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Przy denacie znalazono list w którym wyjaśnił on, że do popelnienia samobójstwa pchnął go fakt, że w krótkich odstępach czasu stracił wszystkich swoich bliskich, których kochał. Dr. Ewald Smidt znany był w młodzieży kołach uczonych jako niepospolicie zdolny młodzienczek pełen nadziei na przyszłość.

Dr. Smidt urodził się we Wiedniu i tam skończył uniwersytet. Po otrzymaniu tytułu doktora zwrócił on swymi zdolnościami uwagę na radcy dr. Gustawa Jägera wybitnego uczonego. Dr. Jäger zapewnił mu zajęcie w drugim instytucie fizykalnym, a następnie a nował swoim asystentem. Trzeba przytem wyjaśnić, że podczas gdy pierwszy instytut fizykalny przy uniwersytecie służy wyłącznie dla celów zajęć praktycznych studentów studujących medycynę, drugi instytut zarezerwowany jest raczej na poważniejsze doświadczenia uczonych i zajmuje się stale badaniem nowych zdobyczy w dziedzinie fizyki.

Dr. Ewald Smidt posiadał małe mieszkanie w domu, w którym mieścił się instytut, a poznawszy przed kilku

lata młodą uroczą niewiastę, ożenił się z nią. Małżeństwo żyło bardzo zgodnie i było niezwykle szczęśliwe. Przed dwoma laty jednak młoda pani Smidt po dłuższej chorobie zmarła, pograżwszy swego małżonka w rozpacz.

Dr. Smidt od czasu swej ukochanej małżonki był stale przygnębiony i wreszcie po pewnym czasie napisał on list do swych rodziców zamieszkałych w Zalsburgu, aby zlikwidowali swe interesy w Zalsburgu i przenieśli się do Wiednia, aby wspólnie z nim zamieszkać. Ojciec Ewalda Szmida posiadał w Zalsburgu kancelarię adwokacką, mmo to nie wahał się odstąpić swą kancelarię przyjacielowi i wraz z małżonką przybył na wezwanie syna. Po przyjeździe rodziców, dr. Smidt uspokoił się nieco, lecz niestety nie na długo. Po jakimś czasie pani Smidt, matka młodego uczonego zachorowała i po krótkiej chorobie zmarła.

Śmierć matki pogłębiła tylko depresję dr. Szmida. W sobotę w godzinach przedpołudniowych zmarł po dłuższej chorobie ojciec Ewalda Szmida. Dalsi krewni, mieszkający w Wiedniu nie mogli uspokoić rozpaczonego syna. Obawiając się katastrofy nie spuszczał go na chwilę z oka. W nocy z niedzieli na poniedziałek dr. Smidt zdawał się wyjątkowo spokojny, wobec czego krewni jego sądzili, że zmęczony rozpaczą zaśnie i uspokoi się. Tymczasem dr. Ewald Smidt wymknął się pokrywając z mieszkaniami, udał się do swego pokoju w instytucie fizykalnym i tam napisawszy pożegnalny list wyjaśniający pobudki jego czynu, popelnil samobójstwo.

## Biskup bieguna północnego



Biskup francuski Arsen Turquetil zamianowany został przez papieża biskupem bieguna północnego, za zasługi na roli pracy misyjnej wśród eskimosów.

# Tania kuracja w zdrojowiskach polskich

## Nowe zarządzenia zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych

(d) Związek zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych ustalił obecnie szczegółowy program swej działalności leczniczej w roku 1932.

Plan ten, przewidujący kurację w poszczególnych zdrojowiskach, posiada kolosalne znaczenie dla ogółu pracowników umysłowych.

Budżet związku zakładów ubezpieczeń nie będzie zmniejszony. Jedynym tylko niektórym województwom będą otrzymywały nieco mniejsze fundusze, niż dotychczas, a pieniądze, które w ten sposób uzyska się, otrzymają okręgi do tej pory nieco pokrzywdzone.

Zakłady ubezpieczenia w dalszym ciągu dążyć będą do tego, aby we wszystkich większych miejscowościach kuracyjnych tworzyć własne warsztaty i by nie korzystały z prywatnych pensjonatów oraz zakładów leczniczych, gdyż to się wcale nie kalkuluje.

Ubezpieczeni w zakładach będą mogli w tym roku korzystać z szeregu sanatoriów społecznych, a więc z gruźliczych w Obornikach pod Poznaniem, w Bystrej, w Ludwikowie, Rudce i Holeszku, w Iwonicach i Jastrzębiu Żyrowiu oraz w Morsztynie i niektórych zakładach dla nerwowo-chorych.

Pozatem ubezpieczeni będą również mogli korzystać z największych zdrojowisk krajowych, a więc z Zakopanego, Krynicy, Szarawy, Truskawca, Ciechocinka i t. d.

Podstawą rewizji ulegną w bieżącym roku zasady ponoszenia kosztów.

Do tej pory przyznawano zwrot kosztów podróży powrotną ponad 300 klm. dalej, ubezpieczonym samotnym, zarabiającym do 120 zł. miesięcznie i utrzymującym rodzinę, a zarabiającym do 220

zł. miesięcznie, przyznawano bezpłatny zupełnie pobyt w miejscowości kuracyjnej (powyżej pracownicy opłacali tylko koszt podróży i takse kuracyjną).

Nowa tabela opłat dziennych do placownie uwzględnia grupy zawodkowe pracowników i przewiduje stawki pieniężne od 1 zł. do 6 zł.

Dopłaty te będą zmniejszone o połowę w mniej ruchliwych sezonach kuracyjnych,

a więc w okresach, gdy naogół mniej ludzi udaje się na kurację, co ma na celu zachęcenie ubezpieczonych do korzystania z leczenia również na jesieni i na wiosnę.

Stwierdzić należy, że naogół nowa reforma przewiduje niższe koszty pobytu w miejscowościach kuracyjnych, a więc z pewnością spłoka się z dużym zadowoleniem pracowników umysłowych.

# Znachor

## na usługach włamywaczy

### Policja aresztowała pomysłowych złodziei

(d) Stanisławowi Kraneckiemu, właścicielowi gospodarstwa, pełnej wsi Kołców pod Łodzią, pewnego nocy skradziono z zagrody garderobę, bieliznę oraz rozmaite sprzęty, wartości ogólnej przeszło 800 złotych.

Poszkodowany zwrócił się do policji, której jednak nie udało się wykryć kradzieży.

W końcu nie mógł zapomnieć o poniesionej stracie. Ulegając namowom sąsiadów, udał się wreszcie do znachora, Walentego, cieszącego się w okolicy ogromną popularnością.

Kranecki opowiedział znachorowi o kradzieży, dodając przy tym, że wszyscy mu mówili, iż Makola jest niezwykłym człowiekiem i jeśli zechce to potrafi wskazać złodziei.

Znachor przez parę chwil nad czymś rozmyślał i wreszcie odpowiedział:

— Tak dla mnie nie ma rzeczy trudnych. Jak będą dla ciebie, to także dla mnie. Muszę za to dostać 100 złotych.

Wieśniakowi żal było tak znacznej sumy, lecz w końcu przystał na te warunki.

Upłynęło kilka dni. Kranecki poczuł już powątpiewać w cudotwórcze zdolności znachora, gdy nieoczekiwanie przyniósł on mu sam do zagrody wszystkie skradzione rzeczy.

Wieśniak natychmiast zapłacił mu 100 złotych, lecz jednocześnie zażądał wydania nazwiska złodzieja, uważając, że znachor nie powinien go ukrywać przed policją.

Makola nie spełnił jednak tego zadania, zaznaczając groźnie, że jeżeli Kranecki zwróci się do policji, to znów straci wszystkie skradzione przedmioty.

Kranecki tym razem nie przestraszył się groźby i tegoż dnia jeszcze wtajemniczył policję w swe konszachty ze znachorem.

Policja przeprowadziła w tej sprawie szczegółowe dochodzenie, które przyniosło nieoczekiwane wyniki. Ustalono, że znachor utrzymywał ścisły kontakt z zawodowym złodziejem, Romanem Czarnym i dzięki temu „wykrywał” sprawców kradzieży. Gdy otrzymywał wynagrodzenie od poszkodowanych, którym zwracał skradzione przedmioty, dzielił się pieniędzmi z Czarnym.

W rezultacie Makola i Czarny stanęli przed sądem, który pierwszego z nich skazał na dwa, a drugiego na rok i sześć miesięcy więzienia.

# W przeddzień ślubu

## zdradziła narzeczonego

### Poturbowaną dziewczyną zaopiekowało się pogotowie

(d) Gdy Henryk U., praktykant biurowy, zatrudniony w jednej z fabryk łódzkich, postanowił się zaręczyć z Aliną M. wiedział, że ta dziewczyna ma na sumieniu rozmaite grzeszki.

Opowiadała mu zresztą sama o tem. Mówiła, że w czasie kilkumiesięcznego pobytu w Bydgoszczy miała romans z jakimś porucznikiem, że następnym w Poznaniu prowadziła zbyt wesóły tryb życia i gdy wreszcie zrozumiała, że wkroczyła na złą drogę, udała się do Łodzi, gdzie znalazła przytułek u krewnych.

P. Henryk nie przywiązywał zbyt wielkiej wagi do przeszłości swej narzeczonej. Był przekonany, że dziewczyna pod jego wpływem zupełnie się zmieniła i że nigdy nie zawiedzie jego zaufania.

Panna Alina istotnie bardzo się zmieniła. Niestety jednak nie na długo. W przeddzień ślubu, który odbyć się miał w styczniu b. r., pan Henryk otrzymał anonimową wiadomość, z której wynikało, że jego narzeczoną przychodzi prawie każdego popołudnia do kawalerskiego mieszkania syna pewnego zamożnego przemysłowca.

Pan Henryk nie chciał dać wiary oskarżeniu, ale na wszelki wypadek postanowił wszystko sprawdzić.

Okazało się, że anonimowy informator bynajmniej się nie mylił.

P. Henryk stwierdził, że jego narzeczoną już od szereg tygodni była kochanką zamożnego młodzieńca i nawet otrzymywała od niego pieniądze, które wydała na garderobę.

Tegoż wieczoru rozegrała się krwawa scena.

Henryk udał się do narzeczonej. Gdy zakomunikował dziewczęciu, że ona go zdradza, dziewczyna kategorycznie wszystkiemu zaprzeczyła.

— Jeżeli mi nie wierzysz, to możesz w tej chwili się wynieść — oświadczyła mu z mrokiem.

Młodzieniec wpadł w szal. Rzucił się na Alinę i tak długo grzmocił ją jakimś ciężkim przedmiotem, dopóki nie nadbiegł sąsiadzi.

Ranna zaopiekowało się pogotowie. Henryk U. stanął przed sądem, oskarżony o pobicie.

Sąd skazał go na dwa tygodnie aresztu.

### Dyżury opieki.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Polasza (Plac Kościelny 10), A. Charemski (Pomorska 12), E. Millera (Pietkowska 46), M. Epstein (Piotrkowska 225), Z. Gorczycki (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabianicka 50).

Od czwartku 14 kwietnia 1932 r. w Teatrze Popularnym, Ogrodowa 18

NOWY PROGRAM

## WYRWICZ I FUKS w Popularnym!

Udział biorą znakomici goście warszawscy:

|                      |                  |
|----------------------|------------------|
| Leon Wyrwicz         | Zbigniew Opolski |
| Leo Fuks             | Hanka Runowiecka |
| Stanisław Sielański  | Halina Gorgi     |
| Włodzimierz Boruński | Wiera Surina     |

Dzisiaj 3 przedstawienia o 6, 8 i 10 wiecz. 2 a 50

35-1 wkrótce „CASINO“

## Poradnik astrologiczny

URODZENI pod znakiem BARANA w dniu 19 kwietnia, — posiadają charakter PRETENSJONALNY, czują, zmysłowy, upodobanie form, mają władzę i niezależność, jak również mają silną wiarę w siebie. Przez ogólny przewrót losu grozi im upadek, lecz z takiego wyłuda pomysłowość, dzięki poparciu osób wyżej stojących. Zajmą się pracą niezależną, dzięki czemu będą czerpać większe korzyści materialne i będą zadowoleni duchowo. Powinni zachować w zawieraniu znajomości z osobami płci odmiennej ostrożność, by nie narazić się na przykrość. Dalsze ich życie będzie szczęśliwsze i doznają zadowolenia w pożyciu małżeńskim, a dzięki obopólnej pracy zabezpieczą się na starość i żyć będą długo.

Urodzeni pod wpływem BARANA — powinni uprawiać gimnastykę, sporty, czym zapobiegają chorobom i wzmocnią swój organizm.

Dla urodzonych 19 kwietnia, szczęśliwy miesiąc październik, daty 4, 10, 13, 18, kolor różowy z czarnym, jako amulet — talizman S ZAFIR przynosi szczęście. Liczby loteryjne 5 3 4 9 (21).

### Bożer na wsi

(d) We wsi Kustosówka pow. wieluńskiego wybuchł pożar w zagrodzie Karola Adlera. Ogień zniszczył stodołę, obórę i dom mieszkalny. Straty wynosiły 25.000 zł.

Pożar powstał wskutek zaproszenia ognia.

### Pod kołami samochodu

(d) Na ul. Rzgowskiej dostał się pod samochód 23-letni Stanisław Kurek, zam. w Chojnach przy ul. Milej 4. Doznał on okaleczenia twarzy. Szofer zdołał zbiec. Rannemu udzielił pomocy lekarz pogotowia.

### Zamachy samobójcze

(d) W mieszkaniu własnym przy ul. Mroczeńskiej 5 w celu samobójczym 34-letni Kazimierz Jankowski zażył większej dozy sublimatu. Lekarz odwiózł Jankowskiego do szpitala w Radogoszczu.

— W domu przy ul. Rokicińskiej 8/10 zażył większej dozy jodiny Józef Ignatowicz. Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

(d) Do mieszkania Józefa Kazimierczaka przy ul. Rokicińskiej 65, włamali się złodzieje, którzy skradli garderobę i bieliznę, wartości 860 złotych.

# Brzemienne w skutki „nie”

## Niecodzienny incydent podczas ślubu

(y) Znane są wprawdzie odosobnione i bardzo rzadkie wypadki, gdy narzeczoną już na ślubnym kobiercu, nie mogąc zedytować się na ten tak wielce doniosły krok życiowy, w ostatecznym momencie, wieńczącym ceremoniał ślubu, na pytanie „nie”, zdarzyło się wypadki, iż panna młoda, której narzeczony wbrew jej woli niekochanego człowieka, pragnąc w ostatnim momencie ratować zagrożoną wolność, uciekała do tak demonstacyjnego środka. Niedawno w Anglii wytworzyła się w czasie ceremoniału ślubnego podobna sytuacja, wypadek ten ze względu na niecodzienną jego naturę wzbudził powszechną sensację.

I doniosłym głosem „nie”. Wprawdzie natychmiast po tem, z drżących jej ust wymiło to duchowny wobec pierwszego kategorycznego „nie” zmuszony był przerwać swe religijne czynności i opuścić świątynię.

W pewnym kościele w Northwich w hrabstwie Cheshire odbywał się uroczysty ślub młodej pary, należącej do znanych sfer towarzyskich. W świątyni obecni byli poza młodą parą świadkowie oraz liczni krewni i znajomi. Pastor wygłosił piękne kazanie, na zakończenie wspominając o świętych obowiązkach stanu małżeńskiego, zapytał, zwracając się do narzeczonej, czy nigdy w przyszłości nie zamie dozwolnie dochowania wierności dożgonnej. Następnie kapłan przystąpił do właściwych ceremonij religijnych i, gdy skierował do panny młodą pytanie, na które zwykle oczekiwana jest odpowiedź twierdząca, ku najwyższemu przerażeniu wszystkich obecnych, padło z ust narzeczonej wypowiedziane stanowczym

Napół przytomna z przerażenia z powodu tak niezwykłego incydentu panna młoda wyjaśniła uczestnikom uroczystości iż spowodowany on został „ryzykiem nieporozumieniem. Wypowiedziane przez nią „nie” dotyczyło końcowego ustępu przemówienia pastora, w którym mowa była o dochowaniu wierności małżeńskiej.

Cała zatopiona w swych myślach i niezłomnie postanowieniu wytrwania do końca żywota przy boku swego ukochanego małżonka, nie zwróciła uwagi na następne pytanie, skierowane do niej przez kapłana.

Oczywiście, następnego dnia odbyły się poraz drugi uroczystości ślubne i przykry ten incydent został raz nazawsze zlikwidowany. Podczas ceremoniału religijnego panna młoda skoncentrowała całą swą uwagę, aby przez nieopatrność i nieostrożność „nie” spowodować poraz drugi nie dających się w żaden sposób naprawić przykrych konsekwencji.

## Nieście pomoc najbiedniejszym



### Przyjemność

Mam dwóch dobrych przyjaciół: — Henka i Mietka. Henko ma piękną żonę i własną willę za miastem. Prosił kilka razy, abyśmy go odwiedzili. Byczy chłop jest, dlaczego mu nie zrobić tej przyjemności?...

Powładam więc do Mietki — Przygotuj się do drogi, jedziemy do Henka... Tak prosił, nie można mu odmówić.

Ale ponieważ znam Mietka i wiem, że od dawna dowala się do żony naszego wspólnego przyjaciela, więc uprzedzam go:

— Mietek, niech cię Bóg broní, gdybyś się zachowywał nieprzyzwoicie, bucu sakramentki, słyszysz?... Morde obje!...

— Nie obawiaj się... — odparł Mietek. — Już się wyleczyłem z tych kobiecych nawyków... Co mnie wogóle obchodzi żona Henka?...

Pojechaliśmy. Henek przyjął nas wytwornie. Każdemu z nas przydzielił oddzielny pokój. Częstował winem i ostrygami. Kawior jadło się, jak bulki z masłem. Chodziło się na polowanie, grało się w karty, życie płynęło nam wśród hulaszczyczych zabaw i wylatkowej jak na dzisiejsze czasy weselości.

Ale już trzeciego dnia przyłapałem Mietka na gorącym uczynku z piękną panią Irmą, żoną naszego gospodarza. Przywołałem go do porządku i zagroziłem, że jeśli to się jeszcze raz powtórzy, wyjeżdżamy natychmiast. Przyrzekł mi, że więcej to się nie powtórzy.

Bawiliśmy się w willi Henka dwa tygodnie i w ciągu tego czasu osiem razy przyłapałem Mietka w momencie najintymniejszych czułości z piękną panią Irmą.

Za ósmym razem obudziło się we mnie przyjacielskie sumienie i powładam: — Stop!... Wyjeżdżamy!... Ja na to nie pozwolę!...

— Trudno... — odparł Mietek. — Jak uważasz...

Henek wprowadził starą się nam namówić, abyśmy jeszcze pozostali (biedak nie wiedział wcale o tem, że Mietek uwodził mu żonę), ale postanowienie moje było niezłomne i stanowcze niczem decyzja Ligi Narodów w sprawie zaprzestania wojen...

Henek odprowadził nas na dworzec. Żegnał nas czule, po przyjacielsku, zapraszając na powtórny wizyte, a gdy pocląg już ruszał, Mietek uścisnął jego dłoń i rzekł:

— Dziękuję ci za wszystko!... Wino było wyborne, ostrzyżł wspaniale i muszę ci powiedzieć, że twoja żona jest mistrzynią w sztuce miłosnej!...

Pocłąg na szczęście już ruszył, więc Henek rozdzwonił tylko usta i stał jak wryty.

— Mietek, to przecież skandal!... — zawołałem. — Mało, że żarłeś i spałeś u niego przez dwa tygodnie, mało, że uwiodłeś mu żonę, to przed wyjazdem robisz mu jeszcze takie zmartwienie, chwalać zapal miłosny jego żony?!

— Jakże zmartwienie? — odpowiada Mietek. — Ja mu chciałem zrobić przyjemność!... Bo ty myślisz, że ona umie kochać?!

### Karnecik teatralny

#### TEATR MIEJSKI

We wtorek frajająca sztuka szpiegowska „X 33”. Ceny najniższe, od 50 gr. do 3 zł.

W najbliższych dniach wznowione zostanie arcydzieło literatury żydowskiej, wspaniała sztuka Anskiego „Dybuk”, nad adaptacją którego pracuje znany reżyser i pisarz Andrzej Marek.

#### TEATR ANGLIJSKI W ŁODZI

W piątek o godz. 8.30 wiecz. wystąpi w Teatrze Miejskim w jedynym przedstawieniu angielski Teatr pod dyr. Edwarda Stirlinga i Franciszka Reynolda. Zakrąca zostanie w języku angielskim świetna komedia Shaw'a „Candida”. Bilety już do nabycia w kasie zamawiań.

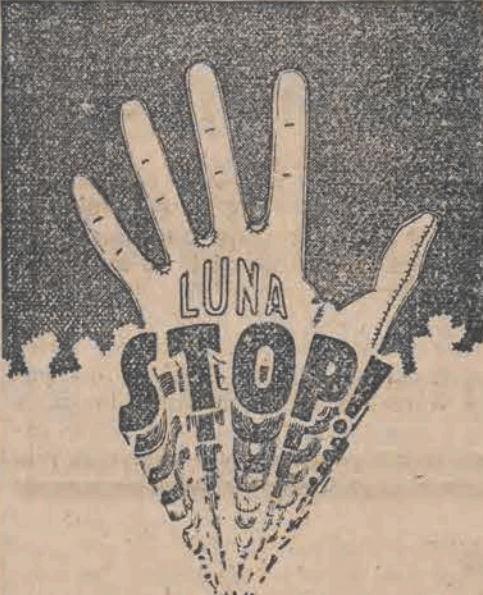
#### TEATR KAMERALNY

Dzisiaj po raz ostatni bawie publiczność nieczłównany Michał Znicz w pełnej humoru i sentymentu komedji „Kłopoty Bourrachona” po czym sztuka ta schodzi z afisza. Ceny niższe.

Jutro we środę i we czwartek wiecz. wesola komedia sytuacyjna Waltera Ullisa „Omal nie noc poślubna”. Publiczność oklaskuje gorąco brawurowych wykonawców: Macherska, Wasułyńska, Krotkiego, Szuberta i Znicza.

#### TEATR POWSZECHNY (Przejazd 34)

Dzisiaj dni następnych pełna pogodnego humoru komedia amerykańska „Potasz i Perlmutter”, przyjmowana huraganami śmiechu przez rozrabianą publiczność. W tytułowej roli Potasz — Leopold Zbucki. Początek o godzinie 8.30 wieczorem. — Ceny biletów od 50 groszy do 2-ch zł. Sztućnia nie obowiązuje.



Bernard Shaw: „ANIOŁOWIE PIEKLA” dały mi maximum zadowolenia. Podobnego filmu nie widziałem od wielu lat.

Charlie Chaplin: Reżyser Howard Hughes swoim arcydziełem „ANIOŁOWIE PIEKLA” dowiódł, że istnieją prawdziwi geniusze. Ten film nie tylko zachwył mnie, ale pozostawił niezatarte wrażenie.

„ANIOŁOWIE PIEKLA” 115-1 Już wkrótce!

## O wszystkim potrochu...

Nowe wagony sypialne. — W szpitalach brak miejsc! — Miljon chorych rocznie pozostaje bez opieki szpitalnej! Wpływy i wydatki poczty

W tych dniach przybyły do Polski 2 nowe wagony sypialne dostarczone przez Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Sypialnych.

Nowe wagony sypialne posiadają szereg

ulepszeń technicznych dzięki czemu jazda w nich odbywa się spokojnie i wygodnie bez wstrząsów.

Do dnia 15 maja r. b. ma nadejść do Polski ogółem

10 nowych wagonów sypialnych.

Niejednokrotnie poruszaliśmy już na tem miejscu doniosłą sprawę

braku szpitali w Polsce, wskutek czego istniejące szpitale są stale przepełnione i wielu chorych z konieczności musi pozostać w domu, jakkolwiek choroba ich nadaje się wyłącznie do leczenia szpitalnego.

Polskie towarzystwo szpitalnictwa, istniejące w stolicy, stwierdza w świeżo wydanym sprawozdaniu, że przy obecnym zaludnieniu w Polsce ponad 2 miliony pacjentów rocznie powinno mieć

zapewnione korzystanie z leczenia w

szpitalach, podczas gdy miejsc mamy załedwie

jeden milion.

A więc milion chorych rocznie pozostaje bez opieki szpitalnej... Ludzie ci, nie mogą dojść do zdrowia wskutek

braku miejsca w szpitalach i tracąc zdolność do pracy, stają się

ciężarem dla rodziny i całego społeczeństwa.

Znaczkę pocztową na zwykły list kosztuje obecnie 30 groszy, a doniedawna

kosztował 35 groszy. Zdawałoby się, że

koszta związane z wysyłką takiego listu, utrzymaniem licznego personelu i t. d. są tak wielkie, że poczta właściwie powinna dokładać. Tymczasem w styczniu

b. r. dochody poczty wynosiły 16 milionów złotych wydatki zaś — 5 milionów.

Samych znaczków pocztowych sprzedano w styczniu za sumę przeszło

7 milionów złotych... Od znaczka do znaczka, a zbierze się poważna sumka...

## Hallo! Tu radio!..

### PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

„POLSKIEGO RADIA”

WTOREK, dnia 19-go kwietnia.

11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.20: Płyty gramofonowe 13.20—15.25: Przerwa

15.25 — 15.45: Odczyt dla maturzystów p. t. „Reformy Wjełkiego Sejmu” — wygl. prof. H. Mościcki, Tr. z Warszawy.

15.50—16.15: Program dla dzieci: 1) Listy od dzieci omówi p. Wanda Tatarkiewicz 2) Tr. ze Lwowa obrazka p. t. „Kwiecień — paź królowej Wiosny”

16.20—16.40: Odczyt dla maturzystów p. t. „Napoleon” — wygl. prof. Janusz Iwaszkiewicz, Tr. z W-wy

16.40—17.10: Płyty gramofonowe z W-wy. 17.10—17.35: „Mieszkania wielkomiejskie a ogrody działkowe” — wygl. p. Chmielewska, Tr. z Warszawy

17.35—18.50: Popołudniowy koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. E. Młynarskiego. 1) E. Rumperdinck: Uwertura do op. „Jaś i Małgosia”. 2) R. Wagner: a) idylla Zygryda, b) Smer lasu 3) L. van Beethoven: Scherzo z 9-ej symfonji. 4) R. Stalkowski: a) andantino na ork. smyczkową, b) uwertura do op. „Maria”. 5) F. Mynarski: Polonez, Transm. z Warszawy.

18.50—19.15: Rozmaitości. 19.15—19.30: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi. odczyt. programu na dzień następny.

19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy. repertuar teatrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy z Warszawy.

20.00—20.15: Felieton p. t. „Cztery wiosny” — wygl. p. Marija Szpyrkówna, Tr. z W-wy.

20.15—21.30: Koncert wieczorny w wykonaniu ork. P.R. i solisty, Tr. z Warszawy.

21.30—22.00: Słuchowisko „Lutniarz z Cremony” podług F. Coppée, Tr. z W-wy.

22.00—22.15: Skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bieżąca omówi i porad technicznych

udzieli p. Wacław Frenkiel, Tr. z W-wy. 22.15—22.45: Recital skrzypcowy Edwarda Zathureczky'ego, Tr. z W-wy

22.45—22.55: Dodatek do Pras. Dziennika Radi. i komunikat meteorolog z W-wy.

23.00—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30. Budapeszt. „Holender Tulacz” — opera Wagnera. Tr. z Opery Królewskiej.

19.30. Lipsk. Koncert ku czci Eugenjusza D'Alberta z udz. Teofila Demetriescu.

20.00. Paryż. Występ Yvette Guilbert.

20.00. Zurich (Beromuenster). Koncert symfoniczny. Tr. z Tonhalle.

20.00. Langenberg. „Msza h-moll” J. S. Bacha. Tr. z Essen.

20.25. Królewiec. „Książę Homburg”, sztuka Henryka v. Kleista.

20.30. Strasburg. „Mireille”, opera Gounoda. Tr. z Paryża.

20.45. Medjolan. „Tela di ragno” — operetka Bony i Michelotti'ego.

20.45. Londyn Regional. „Beau Brummell”, operetka Reynolda Hahn'a.

21.00. Sztutgart. Koncert utworów Musorgskiego.

### TEATR POPULARNY, Ogrodowa 18.

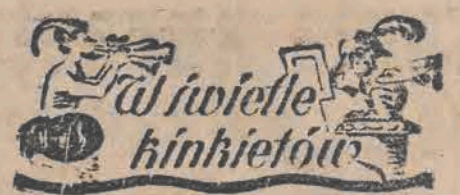
od czwartku dnia 22 kwietnia i dni następnych występy „Zyd. Studja Tea-tralnego” Hazoniru.

Repertuar 1) „KOPACZE ZŁOTA” komedia w 5 aktach Szaloma Aielchoma

2) „WYPRAWA BENJAMINA III-ego” kom. w 10 obraz. I. Sz. Abramowicza

3) „NA ŁANCUCHU” Dramat w 3 aktach I. L. Pereca.

Szczegóły w afiszach. Bilety już do nabycia w lokalu „Hazomiru”, Al. Kościuszki 21, a w dniu przedstawień w kasie teatru Popularnego.



### Aktor wiedeński

został aresztowany za zbrodnię przeciw moralności

(lu) Policja wiedeńska aresztowała przed kilku dniami znanego i cenionego przez publiczność aktora ról komicznych Pawła Mohra, pod zarzutem dokonania

pewnych wykroczeń przeciw moralności. Jedną z dyktorek szkół żeńskich doniosła policji, że Mohr zwabia do swego kawalerskiego mieszkania

niepełnoletnie dziewczynki,

fotografuje je nago i dopuszcza się antymoralnych czynów. Wskutek tego doniesienia aresztowano artystę, który począł kowo wypierał się wszelkiej winy.

Kilka dziewcząt stwierdziło jednak niezbitcie, że Mohr zaciągnął je do swego mieszkania, gdzie

dokonał zdjęć,

a następnie zachowywał się względem nich nieprzyzwoicie.

Jedną z nich—piętnastoletnią dziewczynką — zeznała, że Mohr zatrzymał ją u siebie przez dwie noce i zmusił ją do utrzymywania z nim intymnych stosunków. Badanie lekarskie dziewczynki potwierdziło jej zeznania.

Wobec tych dowodów Mohr przyznał się do winy.

Aresztowanie popularnego artysty pod tak kompromitującym zarzutem wywołało w kołach artystycznych Wiednia wielkie wrażenie.

### Clark Gable

stał się najpopularniejszym aktorem filmowym

(lu) W filmie p. t. „Wolne Dusze” z Normą Shearer w głównej roli, poznaliśmy poraz pierwszy nowego gwiazdora amerykańskiego Clarka Gable'a. Jest on

obecnie najpopularniejszym aktorem w Ameryce. Jego nieregularne rysy, twarz pełna wyrazu, energii i męskiej bezwzględności uczyniły go ideałem marzeń kobiecych na całym świecie.

Clarke Gable urodził się w 1900 roku. Mimo młodego wieku, był już

trzy razy żonaty.

Obecną jego żoną jest Rita Langham, aktorka teatralna, starsza od niego o 5 lat.

Sława jego powstała niemal w ciągu jednej nocy. Przed rokiem nikt jeszcze nie znał go, ani też nic jeszcze o nim nie słyszał.

Pierwszy jego występ, jako partnera Normy Shearer w „Wolnych Duszach” zjednał mu miliony wielbicieli. Grał on w tym obrazie rolę oszusta i bandyty.

Nawet Greta Garbo oczarowana jego cudowną grą i prawdziwie męską urodą, zaprosiła go, jako partnera do ostatniego filmu p. t. „Zuzanna Lenox”.

Również Jean Crawford poluje już na niego, aby zagrał rolę jej partnera w obrazie p. t. „Niewinna grzesznica”.

Przeszło tego znakomitego już dziś aktora filmowego otoczona jest mgławicą tajemniczych domysłów, zagadek i niedopowiedzeń.

Wiadomo tylko tyle pewnego, że występował na deskach małego teatryku amerykańskiego. Powiadają, że Clark Gable był...

prawą ręką słynnego przemysłnika amerykańskiego Al Capone...

Clark Gable gra obecnie w filmie „Droga do piekła”, gdzie partnerami jego są tej miary artyści co Wallace Berry, Dorothy Jordan, Conrad Nagel i Mary Prevost.

# Kobieta i Szatan

Romans erotyczno-kryminalny Aleksego Orłowa

2)

## STRESZCZENIE.

Na seans spirytystyczny, urządzony przez mistrza magii tajemnej prof. Stonellego, przybyli również: uroczą blondynka Mary w towarzystwie stryja swego Steńskiego i elegancki młody architekt Stanisław Barski. Podczas seansu ukazała się tajemnicza zława, szepcąc: — „Mary, Mary!...” Wkrótce potem usłyszano szamotanie tak, iż zdenerwowany tem Stanisław, nagle zapalił światło elektryczne. Krzesło na którym siedziała Mary, stało puste, a obok czerniała się, przykryta czarnym płaszczem, postać profesora. Młody architekt jednym skokiem znalazł się koło niego i potrząsnął nim mocno. Uczuł bezwładność ciała, a na reku coś ciepłego. Trup człowieka w czarnym płaszczu runął bezwładnie na ziemię. Mary nie było w pokoju!

Komisarz policji kryminalnej Wattson,

zaalarmowany morderstwem na seansie, wyjechał natychmiast na miejsce zbrodni w towarzystwie 4 policjantów. Komisarz Wattson nie miał zaufania do eksperymentów prof. Stonellego i dlatego wysłał na jego seans swego konfidenta. To też zdumiony był, że na tym seansie popełniono zbrodnię. Ale jeszcze bardziej wzrosło jego zdumienie, gdy wtargnąwszy do tragicznego lokalu, stwierdził, że niema tam tego agenta.

Komisarz Wattson rozpoczął śledztwo od tego, że uklął nad trupem zamordowanego, ażeby zdecydowanym ruchem zerwał z jego twarzą i płaszczem. L...

Okrzyk zrozwy i zdziwienia wydarł się z jego piersi.

Z pod uchylonej poły płaszcza ukazała się blada bezkrwista twarz zabitego, lecz nie był nim profesor Stonelli, ale tajny agent, który delegowany został przez komisarza na tajemniczy seans...

Widocznie jednak znakomity detektyw powziął już własną koncepcję, bo niespodziewanie zastąpił drogę Wattsonowi.

— Myślę, że warto by zawezwać tu najpierw dozorcę tego domu. Taki facet wie zazwyczaj niejedno... Nie zaszkodzi więc zasięgnąć u niego języka.

Dozorcy nie trzeba było szukać. Kręcił się on po klatce schodowej zrozpaczonego, że w kamienicy, powierzonej jego pieczy, zdarzył się tak straszny „szkandal”.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań przyszedł, że — dowiedziawszy się o mającym nastąpić na drugim piętrze „wywoływaniu duchów” przez cały czas seansu stał na schodach lub pod drzwiami.

— Bo — rozumował — i duch, wywołany przez maga, musi któregoś wyjść: może oknem, może kominem, a może przez zamknięte drzwi.

Oto z jakiego powodu z różańcem w rękę na ws elki wypadek, a z ciekawością w sercu czatował dozorca przy drzwiach.

— I nie widziałem nic i nikogo — zakończył z goryczą. — Tylko na pierwszym piętrze zrobił się w pewnej chwili ruch. Przechylił się przez poręcz i widać, że kilku posłańców wynosi stamtąd jakieś pianino czy fortepian...

— Tam do diabła — zaklął swoim zwyczajem Petroni — trzeba było o tem pomyśleć wcześniej! To przecież jasne. Uklął na podłozie i zaczął troskliwie opukiwać poszczególne kwadraty posadzki.

Ale badania te nie dały narazie żadnych pozytywnych wyników i dopiero, gdy detektyw zbliżył się do miejsca, gdzie leżał trup zamordowanego konfidenta, z westchnieniem ulgi podniósł się z ziemi.

— Naturalnie — zwrócił się do komisarza — mam to, czego szukałem!..

Wyjawszy z bocznej kieszki składowany nóż zaczął podważać kwadratową płytę posadzki.

Jakiś czas porał się z twardym drzewem, poczem, natrafiwszy na jakieś druty przeciął je, a wówczas płyta ustąpiła sama.

Pod spodem zamajaczał kwadrat czarnej czeluści.

— Oto — zawołał detektyw — droga, która zniknęła z tego pokoju trzy osoby: profesor Stonelli, jego zamaskowany pomocnik i Mary Steńska.

Tu, opuściwszy nogi, zniknął w tajemniczym otworze.

Niech przodownik z jednym policjantem zostaną tu celem przeprowadzenia ścisłej rewizji, my zaś musimy puścić się w pogoń za ludźmi, którzy wedle zeznania dozorcę wynieśli stąd pianino.

Przeprowadzone na dole śledztwo nie dało pozytywnych rezultatów. Sklepiak z naprzeciwka widział tylko tyle, że czterech ludzi zniosło jakąś wielką skrzynię czy fortepian (sklepiak był trochę krótkowzroczny), załadowało je na ciężarowe auto, czekając na ulicy. — Zaraz potem wóz odjechał. — dokąd? — Nie! tego świadek nie zauważył.

Komisarz Wattson, połączywszy się telefonicznie z innymi komisariatami, naprótno starał się wydoszować potrzebne informacje, czy nie zauważono przypadkiem na mieście auta, wiozącego pianino.

Nie — odpowiadano zewsząd — nic podobnego nie zauważono...

Wattson wściekle odrzucał słuchawkę.

Nie! Sytuacja staje się naprawdę zagmatwana.

Pobieżnie zasięgnął informacji o rodzinie Mary Steńskiej i dowiedział się, że stryj zaginionej jest nader zamożnym człowiekiem.

— Jasne — zaopiniował — Mary Steńska została porwana przez dobrze zorganizowaną bandę szantażystów, na których czekał sto profesor Stonelli, — a to celem wymuszenia od bogatego krewnego okupu. Zaczekajmy tylko dzień lub dwa, a do starego Steńskiego wpłynie żądanie, domagające się okupu.

Aliści w międzyczasie zaszło coś takiego, co poważnie pokrzyżowało ścieżkę przypuszczeń reprezentantów urzędu śledczego. Oto pozostawieni na pierwszym piętrze policjanci dokonali podczas gruntownej rewizji takiego odkrycia, że obydwa panowie: komisarz Wattson i detektyw Petroni galopem przybiegli na miejsce przestępstwa.

— Zatem gdzie znaleźliście ich? — zawołał jeszcze od progu zadyszany Wattson.

— W najniższej umieszczonej skryzynie pod piramidą innych pak, szaf i stołów — raportował przodownik. Oto i oni!

Przybysze pochylił się ciekawie nad wielką, otwartą paką.

Leżało w niej dwóch, skrepowanych, pograżonych w mocnym, narkotycznym śnie mężczyzn.

— Nie do uwierzenia — podkreślił głową komisarz — a jednak prawdziwe. Jeden z nich to profesor Stonelli. Stwierdzam to z całą stanowczością, bo widziałem już gdzieś jego fotografię.

— A ten drugi — uzupełnił go detektyw — to najprawdopodobniej jego pomocnik.

— Tak, chyba — bąknął w zamyśleniu Wattson. — To dziwne. Przez dwie godziny robiliśmy się za nimi po całym mieście, jako za domniemanymi sprawcami zbrodni mordu; i uprzedzenia, ażeby niespodziewanie odnaleźć ich tu na miejscu przestępstwa w wielkiej pacie w stanie zaiste niegodnym zazdrości... Kto z kolei ubezpiedził tych lotrzyków? W jakich rękach znajduje się teraz Mary Steńska: czy jest ona ofiarą, czy może współwinną zbrodni? — Oto pytania, na które nie znajduję narażenie odpowiedzi... Doprawdy, zaczynam tracić głowę.

— A ja, przeciwnie, powoli zaczynam rozumieć wszystko. — spokojnie oświadczył Petroni, pociągając uspiętego mistrza magii i medjumizmu za czarną brodę...

(Dalszy ciąg jutro).

## Rozdział trzeci

### Sierwsze śledztwo

Komisarz Wattson klęczał czas jakiś nad trupem wywiadowcy, starając się zebrać rozpierzchłe myśli.

Pobieżny rzut oka na ciało zamordowanego doprowadziło go do nieskomplikowanego wniosku, że śmierny agenta nastąpiła wskutek rany, zadanej pewną ręką nożem czy sztylceciem w samo serce.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa stało się to wówczas, gdy sumienny wywiadowca usiłował przeszkodzić profesorowi w jakiejś zbrodniczej machinacji.

Ale jakiej?

Komisarz podniósł się z klęczek i zwrócił do zebranych:

— Podobno prócz mordercy zaszło tu również tajemnicze zniknięcie czy porwanie jakiejś kobiety. Proszę o bliższe szczegóły.

Wystąpił starszy, elegancki pan i przedstawił się komisarzowi:

— Jestem Steński. Porwana została moja bratanica, Mary... Nie mam zresztą pojęcia w jaki sposób, i w jakim celu.

— To już wykaże śledztwo — zawyrokował komisarz, patrząc ze współczuciem na zmienioną pod wpływem troski twarz wykwintnego starszego gentelmana. — Postaram się uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, ażeby wyjaśnić tę tajemniczą afere.

— A zatem — reasumował dalej — ustaliliśmy dotychczas, że z tego pokoju ubyło w czasie seansu dwie osoby: profesor Stonelli i panna Mary Steńska. A może brak jeszcze kogoś trzeciego?

— Owszem! — podchwycił dziennikarz — zniknął jeszcze pomocnik profesora, niski, krępy mężczyzna, w czarnej masce.

— Dziękuję! — skłinał głową Wattson — Czy drzwi były podczas całego seansu zamknięte, czy też otwierano je?

— Nie! — zdecydował energicznie Stanisław — Zdecydowałem, że z tego pokoju nie ma wyjścia, ale tak nie było. Cała trójka znikła nie tem wyjściem. Przez cały czas seansu siedziałem przy drzwiach oparty plecami o kłamkę, wykluczone więc, ażeby ktokolwiek mógł drzwi otworzyć.

— A zatem — konkludował komisarz — pokój posiadał drugie jeszcze wyjście? Tu zwrócił się do policjanta — Czy zrewidowano pokój boczny, przylegający do głównego?

— Tak jest! Ale pokój ten nie ma osobnego wyjścia, chyba, że pod uwagę weźmiemy okno. Ale okno to wychodzi na ulicę i wykluczone jest, a-

żeby ktoś mógł się o tej porze wydostać tamtędy bez wywołania sensacji. Tem więcej, że ruch przy ul. Mostowej jest dość ożywiony.

Komisarz zastanowił się, poczem spojrzał podejrzliwie w stronę Stanisława.

— Pokazuje się zatem, że z mieszkania tego prowadzi tylko jedno wyjście: drzwi, których strzegł pan. Czy obstaje pan w dalszym ciągu przy swym twierdzeniu, że przez cały czas seansu nie były one otwierane ani razu?

Jakiś niemiły akcent, ukryty w słowach oficera, dotknął młodego architekta.

Twarz jego poczerwieniała, szczególnie twarzą się ostro.

— Powiedziałem już raz — rzucił tonem nieprzyjaznym. — Nie rozumiem, dlaczego kwestionuje pan prawdę moich zeznań.

Wattson z przymrużeniem oczu spoglądał na rozdrażnionego młodzieńca. — Widzę, że pytania moje zaczynają pana denerwować... No, no!..

Stanisław wzruszył w sposób demonstracyjnie nonszalancki ramionami. — Ze złowrogim błyskiem oczu przystąpił do niego komisarz...

„Całej tej scenie przyglądał się z zainteresowaniem milczący dotychczas Henryk Petroni.

## Rozdział czwarty

### Niespodziewane odkrycie

Za przykładem detektywa również i komisarz Wattson opuścił się w dół.

Manewr ten nie wymagał większej zrecznosci, albowiem z dwóch stołów i skrzyżni urządzony był rodzaj tarasu, po którym z łatwością można było zejść.

Po chwili zapłonęło światło elektryczne i panowie rozglądali się bacznie po pokoju. Nie ulegało żadnej wątpliwości, że stanowią on bazę operacyjną dla rzeczniestków, którzy — korzystając z cienia — ściągali tutaj Mary, aby następnie wywieźć ją dalej.

Detektyw, lustrując uważnie pokój, odkrył w kącie przykryty płachtą kłęb żelaznych strum, młoteczek i sprężyn.

— Rozumiam teraz — zawołał — jaka rolę odegrało pianino, które godzinę temu wywieziono z tego lokalu. Oto poprostu „wypaproszono je” jak zając z bebeczki i włożono do środka skrepowaną i uspioną (tu podniósł do góry małą flaszkę) damę.

— A trup naszego agenta?

— Prawdopodobnie biedak zorientował się w ostatniej chwili, że ukłuta została jakaś zbrodnicza intryga, a pragnąc jej przeszkodzić, śmiertelnie poświęcił swą gorliwość. Poprostu zakłuto go na miejscu, poczem profesor narzucił mu na twarz swój płaszcz.

— Ale a propos profesora — zawołał po chwili komisarz — czy aby tam we wiaderku nie leży jego czarna broda?

Bacznie przyglądał się jej. — Cenny to „corpus delicti”. Dowiadujemy się zatem, że słynny spirytysta Stonelli nosi przyprawianą brodę... Bardzo pouczające.

Petroni biegał nerwowo po pokoju, zaglądając tu i owądzie. Wreszcie zatrzymał się przed komisarzem.

— Mój drogi, szkoda każdej sekundy, spędzonej w tej klatce. Wiadomem jest, że sprawcy zamordowania agenta i porwania Mary Steńskiej ulotnili się stąd przed godziną. Nie traćmy więc czasu!

**DŹWIĘKOWY**



**DŹWIĘKOWY**

DZIS I DNI NASTĘPNYCH! — Wspaniały film osnuty na tle rozgłosnej powieści znakomitego pisarza TEODORA DREISERA p. t.

# „Tragedja Amerykańska”

Reżyserji słynnego STERNBERGA. — Poleźny dramat ludzkich namietności. Ścisłe drogi życia, zew pici, ucieczka przed hańbą i kara śmierci, to tło tego fascynującego filmu. W rolach głównych: SYLVIA SYDNEY, PHILIPS HOLMES. — Nadprogram dźwiękowy dodatku Paramountu w języku polskim, oraz Aktualności krajowe. — Początek o godz. 1-ej w dni powszednie o godz. 4.30. — Ceny miejsc popularne. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.

DŹWIĘKOWE KINO



DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

## „W MROKACH WIELKIEGO MIASTA”

(Burza Namietności). Muzyka Fryderyk Hollander. W rolach głównych: CHARLES BOYER, ODETTA FROELLE, ARMAND BERNARD. Początek o g. 4 po poł. w sob. i niedz. o g. 12 w poł. — Na porankach ceny po 50 gr. i 1 zł.

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr w Łodzi.

**„SPLENDID”**

NARUTOWICZA 20.

## BUSTER NA FRONCIE

Dziś i dni następnych. Najdowcipniejszy film świata p. t. BUSTER KEATON w roli tytułowej Król wesołków genialny komik haw i rozśmiesza

DŹWIĘKOWE

**GRAND-KINO**

Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10 w.ecz. Ostatnie dni!

## MARLENA DIETRICH

Anna May Wong, Clive Brook w czółowym filmie Paramountu prod. 1932 p. t. „SZANGHAJ EXPRESS” Reż Józ Sternberga

Celem umożliwienia najszerszym warstwom obejrzenia tego arcydzieła CENY zostały ZNIZONE na zł. 1.--, 1.50 i 2.--

# ON... Sierżant „X”

Dźwiękowy Kino - Teatr

**RAKIETA**

Sienkiewicza 40, Tel. 14-22.

Dziś i dni następnych.

Wielki film dźwiękowy p. t.

**„CZTERECH DJABŁÓW”**

W rolach głównych Ganef Gaynor, Mary Duncan, Farrel Macdonald.

Początek w dni powsz. o godz. 4-ej, w soboty o godz. 2-ej, w niedziele i święta o godz. 12 ej. 10-30

**OLLA GUM.!**

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala ten towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA”

Znane gospodyniom



Mydło TRÓJKA

Posiadacze gramofonów! JUŻ ZOSTAŁA OTWARTA I-sza łódzka wypożyczalnia płyt gramofonowych p. f. „EMGAFON” Łódź, Narutowicza 6 w podw. 3-3C

Casino

Największy amant ekr. na JOHN GILBERT w rewelacyjnym filmie p. t.

**„Upiór Paryża”**

w t. sensacyjnej powieści Gastona Leroux „Cheri-Bibi” współdział. b.ora: LILA HYAMS oraz LEWIS STONE. — Nadprogram: „Trubadurzy psiej operetki” — Pocz. seansów o g. 4.30 ppól.

Ceny miejsc znizone: zł. 1.--, 1.50 i 2.--

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1. tel. 205-38 czynna od 8 rano do 9 wieczór. 11-1 przy.m.u.e 2-3 kob.eta-ekarz w niedziele i święta od 9-2 pp. leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH. Porada 3 zł.

W Pabjanicach angielskiego udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. PŁask zgłoszenia: kani D-rowsa Szczer, ul. Rocha 5 od 2-3 p. p.

Lekarz - Dentystka z kilkuletnią praktyką poszukuje posady olerzy sub. „Sumien na”

DOKTÓR H. Wołkowyski Cegielniana № 4, telefon 216-90. choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9, w niedziele i święta od g. 9-1.

WIOSNA! Farbuje wszelkie obuwie, torebki, kurtki skórzane w mechanicznej farbiarni „Jedyna”, Piotrkowska, Nr. 106.

50-2

395 KUP bezpośrednio w Szwajcarskiej Fabryce Zegarków

Zegarek kiesz. szwajcar. z wiecznym szkłem, z 5-letnią gwarancją za zł. 3.95, lepszy gat. fantaz. zł. 4.95 ze wiewacym cyfrobiałem i wskazówkami zł. 5.95, kryty Anker z 3-ma kapertami zł. 11.95, na ręce zł. 8.95, lewizki zł. 1- i 2-, zegarki ze złota amerykańskiego (double) zł. 4.95. Fabr. Zeg. „Chronometr”, Łódź, ul. Piotrkowska 123.

Dr. J. NADEL akuszer - ginekolog Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8. POMORSKA 7 TELEFON 127-84

Dr. Wiktor Miller choroby we wnętrne POMORSKA Nr. 6, przyjmuję od godz. 6-7 wiecz. W lecznicy „POMO” ul. Limanowskiego 1, (Aleksandrowska) przyjmuję od godz. 11 do 1-ej po poł.

Pończochy jedwabne i inne, przyjmuje do reperacji, ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro. Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu

Dr. med. Niewiażski Andrzej 5, tel. 159-40. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.

Dr. med. I. Silberstrom Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Zielona 11, tel. 113-42. przyjmuje od godz. 4-8, w niedziele i święta od 9-1 po poł.

ZA DŁUGI mej żony Natalii Kiermas z Janiczów nie odpowiadam. Nikodem Kiermas.

WYPOŻYCZAM suknie ślubne oraz biżuterię po cenie niskiej Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro.

Doktor REICHER Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Południowa 28, tel. 201-93 przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-1.

ZAKŁAD fryzjerski damski i męski Safran i Roman, Zielona 5, tel. 185-28. Ceny konk. i renezyjne.

FRYZJERSKI zakład damski i męski Pradzińskiego i Cyrańskiego, Narutowicza 5, pierwszorzed. a obsługa. Ceny znizone.

DOKTÓR W. Łagunowski Piotrkowska 70, tel. 181-83. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe (Naświetlanie promieniami Roentgena) Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.

ZGUBIONO w dn. 17 kwietnia wieczorem broszkę małowartościową z czerwonych kamyczków w formie gwiazdy. Uczciwy znalazca żechce zwrócić za wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia telefonicznie 113-94 w godz. 10-4-ej.

Duży Pokój umeblowany dla pojedynczej osoby lub małżeństwa z utrzymaniem lub bez tania do wynajęcia. Żeromskiego 18, m. 27.

KUPIE natychmiast wannę i kocioł kąpielowy w dobrym stanie. Wiadomość tel. 223-25 od 11-3 po poł.

POTRZEBNA bufetowa samodzielna do prowadzenia piwiarni u samotnego z poleceniem, Przejazd 33. 19



## Dr. Polakiewicz zabiera głos Echa pobytu hokeistów polskich w Ameryce

W ostatnich dniach w prasie polskiej ukazało się szereg artykułów poddających ostrej krytyce naszą wyprawę hokejową do U. S. A., oraz pewne posunięcia kierownictwa drużyny reprezentacji po Ameryce przed igrzyskami zimowymi i w okresie poolimpijskim.

Najważniejszy zarzut dotyczy zaproszenia do zespołu polskiego kilku graczy kanadyjskich podczas tournée.

Wobec wielkiego rozgłosu, jakiego sprawa ta nabrała w prasie, odbijając się szerokim echem wśród sfer sportowych, zwróciliśmy się do kierownika naszej ekspedycji dr. St. Polakiewicza prosząc o informacje.

— Sprawę udziału graczy kanadyjsko-francuskich w naszej drużynie — mówił dr. Polakiewicz — część prasy stołecznej usiłuje rozdmuchać w sposób nieprzychylny, tak jak przedtem nieprzychylnie odniosła się do sprawy wyjazdu. Zarząd PZHL postanowił nie reagować w prasie na ataki, uważając walne zgromadzenie Polskiego Związku Hokeja na Łodzi, które odbędzie się w maju, za jedyne właściwe forum do udzielenia wyjaśnień.

Zainterpelowany jednak w tej chwili, podaje do wiadomości te fakty i argumenty, które nie wymagają aprobaty walnego zgromadzenia.

A więc: gracze francuscy nie zostali wynajęci, lecz zaproszeni, gdyż są takimi samymi amatorami, jak gracze nasi. Było ich dwóch, a nigdy trzech. Wzięli udział tylko w pięciu z ośmiu meczów i to wtedy, gdy zmusiły nas do tego niespodziewane warunki rozgrywek na terenie Stanów. Na zawodach towarzyskich bowiem wyprawa udała się tam na łód 15-u graczy; w Bostonie graliśmy w 9-u na 15-u amerykańców, w N. Jorku z Crescent, mistrzem USA., po wypadku Sabińskiego w 8-u na 15-u, a nasze reklamacje nie zostały uwzględnione. Musieliśmy więc dążyć do częściowego choćby wyrównania warunków rozgrywek pokazowych. Nasi klubowi przeciwnicy amerykańscy wzmocniali swe szeregi graczami innych towarzystw, a nawet kanadyjskim, ponieważ szło o gry pokazowe, o dane zadowolenie widzów, a nie o tytuły, punkty lub puchary.

Doceniając w pełni taki punkt widzenia nie protestowaliśmy ani słowem przeciw temu.

Na turnieju olimpijskim zły stosunek bramek zawdzięczamy przegranej z Kanadą. Z drużyną USA. przegraliśmy 4:1 i 5:0, a więc proporcjonalnie na tym samym poziomie, co wyniki naszych gier towarzyskich.

Jest to dowodem, że nie pomoc dwu

### Zwyczajne czy nadzwyczajne walne zebranie PZHL?

Jak się okazuje, Pol. Zw. Hokeja Łódzkiego w myśl uchwalonych przed rokiem poprawek statutowych, których wprowadzenie nie posłał do ZZ, posiada prawo zwołania walnego zwyczajnego zebrania dopiero we wrześniu. Wobec tego, w myśl życzenia ZZ, dojdzie do skutku chyba nadzwyczajne walne zgromadzenie w maju r. b.

### Bokserzy Unionu zaproszeni do Warszawy na dwa mecze.

Na sobotę i niedzielę wyjeżdża drużyna pięściarska łódzkiego Unionu do Warszawy w celu rozegrania meczów towarzyskich z tamtejszemi: Gwiazdą i Jordanem. Łódzianie wysyłają zespół złożony z dziesięciu następujących zawodników: Bicer I i II, Frank, Mann, Heine, Baranowski, Seidel, Wurz, Paul i Stibbe. Pierwszego dnia przeciwnikiem Unionu będzie Gwiazda zaś drugiego Jordan.

graczy francuskich w niektórych spotkaniach, lecz poziom naszej dzielnej drużyny przyniósł zadawalające wyniki w zawodach poza Lake Placid.

W międzynarodowych pokazowych grach towarzyskich, tak w Europie, jak w USA, wzmocnienie drużyny jest powszechnie praktykowane, zgodnym z regulami związku międzynarodowego, jest to czysto wewnętrzna sprawa związkowa technicznej natury.

W samem Lake Placid, gdy odmalowaliśmy rozegrania meczu towarzyskiego z Lake Placid Club, ponieważ

mieliśmy tylko pięciu graczy w tym dniu, jak właśnie Amerykański Komitet Olimpijski uzupełnił nasze przerzedzone szeregi jednym kanadyjczykiem i trzema amerykańcami i musieliśmy grać jako „Polska”, gdy poza Lake Placid, jako „Polska” nie występował smv.

Nie przytaczam dalszych równie ważnych argumentów kierownictwa ekspedycji, ani wyjaśnień, dlaczego tak, a nie inaczej postąpiło i dlaczego o tem nie donosiło do kraju. Bada one wyłącznie na walnym zgromadzeniu, — kończy dr. Polakiewicz.

## Robotnicze mistrzostwa Polski we wszystkich gałęziach sportu organizuje ZRSS

Zarząd ZRSS postanowił zgodnie z uchwałą kongresu łódzkiego przeprowadzić zawody o mistrzostwo robotnicze Polski, we wszystkich uprawianych przez kluby robotnicze sportach.

W lekkiej atletyce mistrzostwa odbędą się w sierpniu na stadionie stołecznej Skry, przy czym zastosowany będzie podział na grupy seniorów i młodzików, zarówno w konkurencji kobiecej jak i męskiej. W grupach młodzików przewidziany jest program zmniejszony. Przed mistrzostwami ogólnopolskimi odbyć się mają w terminie do 15 lipca mistrzostwa poszczególnych okręgów.

Mistrzostwa piłkarskie odbędą się w roku bieżącym w Katowicach przy udziale czterech drużyn. Wyznaczono do nich robotniczych mistrzów Warszawy, Łodzi, Lwowa i zwycięzcę eliminacji przeprowadzonej między zespołami mistrzowskimi Śląska, Sosnowca i Krakowa. Kwartet ten rozegra mistrzostwo systemem puharowym, umożliwiającym przeprowadzenie go w ciągu 2-3 dni.

Również w Katowicach odbędą się mistrzostwa kolarskie. Prócz mistrzostw projektowanych jest szereg międzynarodowych zlotów kolarskich. Pierwszy z nich dla zawodników Warszawy i Łodzi odbędzie się na terenie Łowicza. Drugi zaś, w którym uczestniczyć będą kolarze z Krakowa, Lwowa, Śląska, Dabrowy i Cieszyna odbędzie się w jednej z miejscowości śląskich.

Atleci przeprowadzają mistrzostwa tak w zapasach jak i w podnoszeniu ciężarów, przy czym i te mistrzostwa odbędą się w Katowicach.

### Mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów Makkabi Łódzkiej

W sobotę na boisku WKS-u zostały rozegrane mistrzostwa dla juniorów Z. K. S. Makkabi.

Zawody zostały rozegrane w trzech grupach: dziewcząt do lat 17, chłopców do lat 15 i juniorów do lat 18.

Startowało we wszystkich grupach około 50 zawodników.

Poszczególne wyniki:

Grupa dziewcząt:

Bieg 60 mtr. 1) „Dora” 9 sek.

Bieg 100 mtr. 1) „Dora” 14.8

Skok w wyż: 1) Elbingerówna B. 1.15

Rzut oszczepem: 1) Liebfeldówna D. 22.05.

Grupa chłopców:

Bieg 60 mtr. 1) Parzęczewski M. 9.

Bieg 100 mtr. 1) Parzęczewski M. 13.3.

Skok w wyż 1) Parzęczewski M. 1.20

Rzut oszczepem 1) Parzęczewski M. 23.68.

Bieg 60 mtr. 1) Kapłań N. 7.5

Bieg 300 mtr. 1) Kapłań N. 43.3.

Bieg 800 mtr. 1) Malniak M. 2:21.7

Skok w wyż 1) Kapłań N. 1.45.

Rzut kulą obręcz: 1) Lesslau S. 18.01.

### Klasa B

rozpoczęła spotkania o mistrzostwo

Ubiegłej niedzieli rozegrany został pierwszy mecz o mistrzostwo klasy B między Kolejowym K. S. a Burzą pabjanicką.

Zupełnie nieoczekiwanie odniosła zwycięstwo drużyna Kolejowego K. S., która po zasileniu swego składu kilka nowymi jednostkami przedstawia w obecnej chwili bardzo silny zespół i niewątpliwie odegra ważną rolę w tegorocznych mistrzostwach. Kolejowy K. S. uzyskał jedyną bramkę przez Jersza.

Warto zaznaczyć że Burza zaprezentowała się bardzo słabo.

Spotkanie Zjednoczone—Tur zakończyło się po zaciętej walce wynikiem remisowym 1:1.

### Lekkoatleci AZS-u

zaproszeni do Bukaresztu

Warszawski AZS otrzymał zaproszenie dla swych 5 zawodników na start w Bukareszcie w dniu 10 maja. Spodziewany jest wyjazd Pławczyka, Kostrzewskiego, Trojanowskiego, Twardowskiego i Jaworskiego.

## Chmielewski przenosi się do Polonii warszawskiej

Jak się „Express” dowiaduje sekcja bokserka Polonii warszawskiej czyni od dłuższego czasu starania celem pozyskania dla swych barw doskonałego pięściarza łódzkiego Chmielewskiego. Nie jest wykluczone, że Chmielewski przeniesie się do Polonii, gdyż od dłuższego czasu jest on bezrobotny i w poszukiwaniu pracy przebywał nawet przez kilka dni w Warszawie.

### Nowy klub

zgłosił swe przystąpienie do ŁOZPN

Do ŁOZPN zgłosił przed kilku dniami przystąpienie nowy klub sportowy z dzielnicy baluckiej ZKS Tel-Chaj, który w sezonie bieżącym rozgrywać będzie spotkania o mistrzostwo klasy C.

### Wielka ilość nagród

w Narodowym biegu na przelaj

W VII Narodowym biegu na przelaj, który odbędzie się w dniu 3 maja na lotnisku cywilnym na trasie 7 km, rozegrany będzie cały szereg rozmaitych nagród, a mianowicie: puchar „Stadionu” dla zwycięzcy, nagroda Zw. Strzeleckiego dla klubu, który wygra w punktacji, nagroda ZZ dla klubu, który wystawi najwięcej zawodników, nagrody kpt. Misińskiego dla klubu robotniczego, 20 żetonów dla pierwszych zawodników, 150 żetonów brązowych dla następnych, nagrody dla pierwszego wojskowego, pierwszego policjanta, pierwszego strzelca, pierwszego sokola, pierwszego harcerza, pierwszego członka Makabi, pierwszego niestowarzyszonego, pierwszego z rocznika 1882—1892, pierwszego z rocznika poniżej 1881, pierwszego przedstawiciela gminy wiejskiej, pierwszego przedstawiciela miasta niwojewódzkiego itd.

### Sprawa reorganizacji

mistrzostw piłkarskich

Powołana przez PZPN specjalna komisja w sprawie reorganizacji systemu mistrzostw piłkarskich i zawodostwa zajmuje się obecnie pracami przygotowawczymi i niebawem zwoła wspólne zebranie wraz z kilkoma zaproszonymi osobistościami z prowincji celem omówienia planu działania.

### Polonia warszawska

gra w czwartek w Łoazi.

W nadchodzący czwartek będzie bawić w Łodzi drużyna ligowej Polonii, która rozegra na boisku DOK o godzinie 16.30 mecz towarzyski z Hakoahem. Polonia ma przyjechać z Kańką, Malikiem, Pazurkiem i Bułanowem na czele.

### Najbliższe spotkania

piłkarskie w Łodzi.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę zostanie rozegrany, prócz meczu ligowego ŁKS—Wisła, cały szereg meczów o mistrzostwo klasy A i B. O mistrzostwo klasy A odbędą się następujące mecze: w sobotę o godz. 16.30 na boisku DOK: Hakoah—ŁKSib, i w niedzielę: na boisku DOK o godzinie 11: WKS—LTSG, na boisku Widzewa o godzinie 11: Orkan—Strzelecki Klub Sportowy; pozatem w Łodzi grać również będą Turycy z Wimą, (boisko chwilowo nieustalone) i w Pabjanicach na boisku Kruszender, o godz. 16.30 PTC—Widzew.

### Walne zebranie

Makkabi pabjanickiej

Dnia 22 bm. o godzinie 5.30 po poł. odbędzie się w sali przy ul. Poprzecznej Nadzwyczajne Doroczne Zgromadzenie członków ZTGS. Makabi w Pabjanicach z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydium, 3) Dyskusja nad sytuacją T-wa 4) Wybór tymcz. Zarządu i 5) Walne wnioski.

# Ostatnia minuta.

## Groźba wojny gospodarczej

pomiędzy Niemcami a Danią i Holandią

Berlin, 19 kwietnia (Telegram własny).

(t) Stosunki gospodarcze pomiędzy Niemcami oraz Danią i Holandią są ostatnio niezwykle napięte, a to naskutek podwyższenia przez rząd Rzeszy cła na produkty rolne, pochodzące z tych państw.

W Holandji i Danii prowadzona jest usilna akcja, zmierzająca do bojkotu towarów niemieckich. We wszystkich wystawach sklepowych widnieją napisy, iż nie sprzedaje się towarów, wyrobionych w Niemczech.

Istnieje obawa, że może dojść do wojny gospodarczej pomiędzy Niemcami oraz Danią i Holandią.

## Napad bandycki w Paryżu

Złoczyńcy zrabowali 100 tysięcy franków

Paryż, 19 kwietnia (Telegram własny).

(t) Urzędnik pocztowy, który otrzymał sumę 100.000 franków celem ulokowania ich w banku, znajdującym się w pobliżu opery, został napadnięty w biały dzień przez 3-ch zuchwałych bandytów. Bandyci wyrwali mu teczkę z pieniędzmi, poczem poczęli uciekać.

Przechodnie rzucili się w pogoń za uciekającymi bandytami i zdołali jednego z nich ująć. Dwaj pozostali zbiegli jednak wraz z łupem.

## Arysfokrata hiszpański zapisał b. królowi Alfonsowi 3 miliony pesetów

Madryt, 19 kwietnia (Telegram własny).

(t) Wczoraj zmarł tutaj znany arystokrata i milioner markiz Val de Tilla. Markiz Tilla uchodził za gorącego zwolennika monarchji i w testamencie zapisał byłemu królowi Alfonsowi 3 miliony pesetów.

Wątpliwe jednak jest, czy były król hiszpański będzie mógł odebrać ten spadek, albowiem — jak wiadomo — nowy rząd republikański nałożył sekwestr na wszystkie jego majątki.

## Ujęcie szmuglerów

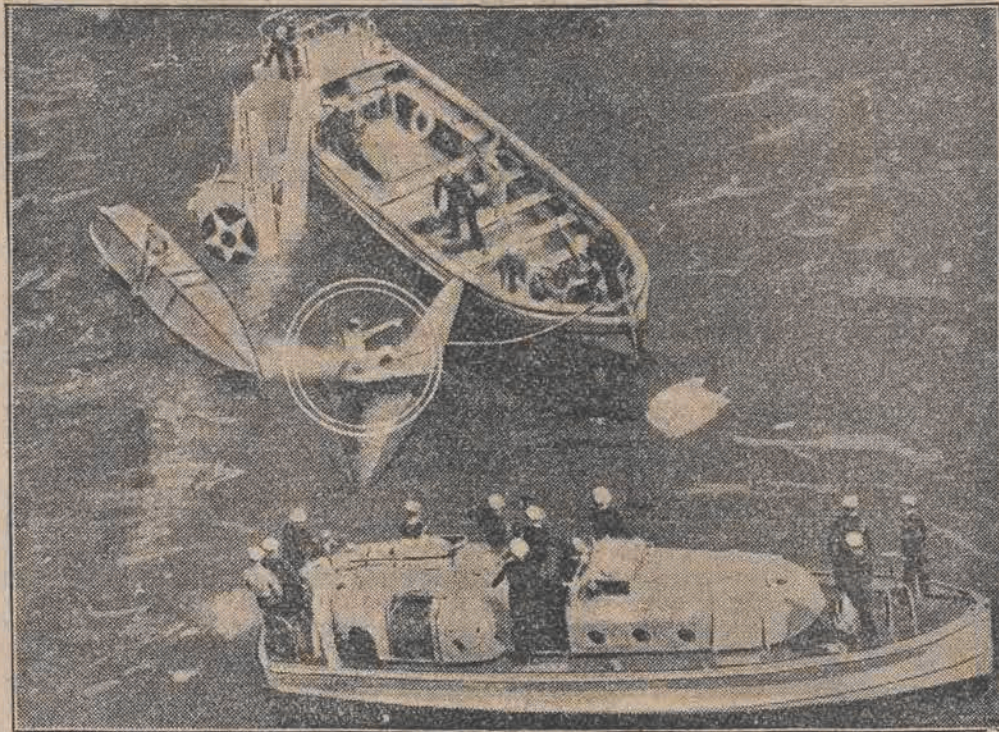
walut zagranicznych w Austrii

Salzburg, 19 kwietnia (Telegram własny).

(t) Na granicy bawarskiej ujęto 3-ch mężczyzn oraz jedną kobietę, którzy usiłowali przewieźć do Niemiec znaczne sumy pieniędzy. Jeszcze tego samego dnia ujęto ponownie 2 osoby, przy których znaleziono około 100.000 szylingów w walutach zagranicznych.

Wszystkich szmuglerów pieniędzy aresztowano. Policja przypuszcza, że wszyscy aresztowani należą do jednej zorganizowanej szajki przemytników walut zagranicznych.

## Katastrofa samolotowa w Ameryce



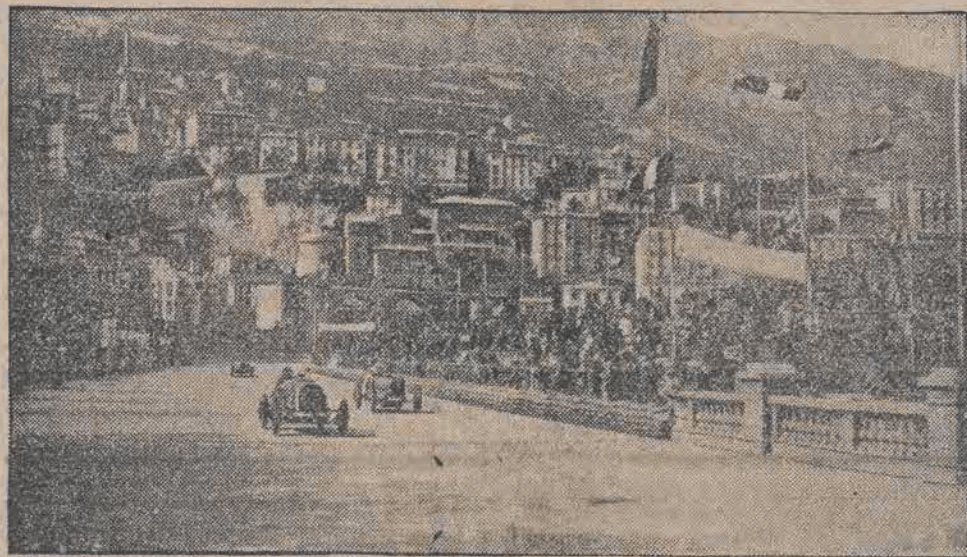
Nad zatoką w Los Angeles zderzyły się dwa samoloty wojskowe i runęły z wysokości 1000 metrów do morza. Piloci cudem się uratowali. Wyłowili ich z morza łodzie pogotowia marynarskiego.

## Miliardowa upadłość w Ameryce



Samuel Insull, naczelny dyrektor największego przedsiębiorstwa elektrycznego w Ameryce, zgłosił w tych dniach upadłość swej firmy. Długi towarzystwa wynoszą około 2 miliardów zł.

## Wielka nagroda Monaco



W niedzielę, 17 kwietnia odbył się w Monte Carlo doroczny wyścig samochodowy o wielką nagrodę Monaco. Na zdjęciu widzimy fragment zawodów.

## Indianie na olimpiadzie



Na olimpiadę sportową w Los Angeles zgłosiła akces również ekipa Indian, która składa się z doskonałych szybkobiegaczy. Najlepszym zawodnikiem indyjskim jest Donald Longhoug (na naszym zdjęciu).

## Ślub Nurmi'ego



Cudowny biegacz fiński Paavo Nurmi, który przed niedawnym czasem został zawieszony przez związek lekkoatletyczny, zamierza w najbliższych dniach wstąpić w związki małżeńskie, żeniąc się z p. Syllwią Laaksonen.

## Zderzenie tramwaju z wozem w Berlinie

14 osób rannych

Berlin, 19 kwietnia (Telegram własny)

(t) Wczoraj w pobliżu Rosstrasse doszło do katastrofального zderzenia tramwaju z wozem ciężarowym. Przedni pomost tramwaju został doszczętnie rozbity. Również wóz został strzaskany. 14 osób odniosło ciężkie obrażenia. Z pośród rannych 2 osoby musiano przewieźć do szpitala.



ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału. TARNÓW, ul. św. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17. Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr. 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski, 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego; GDYNIA, ulica 10-go Lutego dom mł. Petkowskiego, tel. 11-69; CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marii nr. 21, tel. 4-48; KALISZ: Złoty nr. 14; RADOM: A. Eifer, ul. Żeromskiego 25 tel. 17-96; — KIELCE: ulica Siemkiewicza Nr. 39 Tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Hłeczka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ul. Garncarska nr. 3; WŁOCIAWEK: Biuro dzienników L. Makowski Kościuszki, 5; TOMASZÓW MAZ.: ul. Polna nr. 11, tel. 168; WARSZAWA: Próżna 7, m. 34; WILNO: Wileńska 39, tel. 1000; Agentura na Krotoszyn i okolice: Hieronim Piechocki; KROTOSZYN, Kaliska nr. 3; JAROCIN i okolice, Sylw. Pietruszewski; JAROCIN, ul. Powstańców, kiosk. Agentura na Leszno i okolice: Cwiński, Leszno — Kiosk. Agentura na Gostyń i okolice: Fran. Lektarski, Gostyń - Leszczyńska 8. Oddział w LUBLINIE: ul. Kollataja 5, tel. 3-48. Agentura na GRODZIŃSK Wlkp. i OPALENICE: Wojciech Gabrielczyk Grodzisk, Zbąszczyńska 7.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68 148  
Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp. redakcji odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.